

powiat i na miasto Poznań jednego męża zaufania i zawiązywać go do podjęcia czynności ku zwolnieniu walnego zebrania powiatowego. Miasto Poznań uważane będzie jako stanowiące osobny powiat.

Oddział III.

Mężowie zaufania.

§ 5. Każdy mąż zaufania zwolniony jest w dni 30 po odebraniu swej nominacji od komitetu przedwyborczego przez pisma publiczne, a wedle potrzeby i miejscowe, Walne zebranie wyborcze swego powiatu, do miasta w powiecie, które uzna za stosowne.

Oddział IV.

Walne zebranie wyborcze powiatowe.

§ 6. Walne zebranie powiatowe zagajone przez męża zaufania, uskuteczni większość głosów wybór komitetu wyborczego powiatowego, składającego się z 3 do 5 osób, jako też delegowanego i jego zastępcy, na czas całej legislatury, tak sejmiku pruskiego, jako też parlamentu niemieckiego. Delegowany i jego zastępca mogą być członkami komitetu.

§ 7. Walne zebranie powiatowe wybierze większość głosów sześciu kandydatów do Izby poselskiej i tyluż do sejmiku Rzeszy niemieckiej północnej.

Protokół Walnego zebrania powiatowego, zawierający tę czynność oboru kandydatów oddaje przewodniczący komitetowi wyborczemu powiatowemu.

Oddział V.

Komitet wyborczy powiatowy.

§ 8. Komitet wyborczy powiatowy winien się bezwzględnie po swym wyborze ukonstytuować rozdzielnie pomiędzy sobą urzędy przewodniczącego, sekretarza i skarbnika i regulację zastępstwa.

§ 9. Obowiązkiem komitetu wyborczego powiatowego jest wykonywanie poleceń komitetu prowincjonalnego, zajęcie się wszelkimi czynnościami prowadzącymi do pomyślnego wypadku wyboru na posła w powiecie, jakimi są: sprawowanie list wyborczych, przygotowanie i rozdanie karteczek wyborczych, dopilnowanie stawienia się wszystkich wyborców, podanie tymże środków potrzebnych do przybycia na wybory, układanie kompromisu z inną stroną, w porozumieniu z komitetem prowincjonalnym, przestrzeganie nadużyć przy wyborach i t. d.

§ 10. Komitet powiatowy wyborczy zwoluje, ile razy uzna tego potrzebę, przez swego przewodniczącego Walne zebranie powiatowe. Tak zwołanemu Walnemu zebraniu powiatowemu przewodniczyć będzie przewodniczący komitetu wyborczego powiatowego.

Fundusze na publikację, portorya, druki i inne potrzeby wyborcze, również fundusze dla komitetu wyborczego prowincjonalnego, zbiera skarbnik w powiecie, w sposób, jaki Walne zebranie powiatowe uzna za najstosowniejszy.

Skarbnik składa przy końcu legislatury Walnemu zebraniu powiatowemu rachunki, i od niego odbiera potwierdzenie, resztę zaś funduszy oddaje przyszłemu skarbnikowi powiatowemu.

Oddział VI.

Walne zebranie wyborcze. Komitet wyborczy prowincjonalny.

§ 11. Na wezwanie Komitetu przedwyborczego, zjeżdżają się delegowani wszystkich powiatów Księstwa do Poznania, a Prus do Chelmna, zaopatrzeni w protokół walnych zebrań wyborczych z swych powiatów.

Przewodniczący Komitetu przedwyborczego zagaja posiedzenie, delegowani wybierają większością głosów przewodniczącego, i tak ukonstytuowane zgromadzenie tworzy wspólnie z członkami komitetu prowincjonalnego Walne zgromadzenie wyborcze, które jest najwyższą władzą wyborczą, prowincjonalną.

§ 12. Pierwszą czynnością Walnego zebrania będzie wybór absolutną większością głosów komitetu wyborczego prowincjonalnego, składającego się z 5 osób.

§ 13. Komitet prowincjonalny wyborczy konstituuje się bezwzględnie, a od tej chwili przewodniczyć będzie Walnemu zebraniu, przewodniczący komitetu wyborczego prowincjonalnego.

§ 14. Do każdej uchwały komitetu wyborczego prowincjonalnego potrzebna jest obecność trzech członków.

§ 15. Posiedzenia komitetu wyborczego prowincjonalnego jako i Walne zebranie odbywać się będą dla Księstwa w Poznaniu a dla Prus w Chelmnie.

§ 16. Komitetowi wyborczemu prowincjonalnemu służy prawo powołania Walnego zebrania, ile razy uzna tego potrzebę. Na wniosek zaś piśmienny przynajmniej siedmiu delegowanych zwołać takowe zwołanie.

§ 17. Komitet wyborczy prowincjonalny wydaje odezwy wyborcze, zawiadamia komitety powiatowe wyborcze o ustanowieniu kandydatów na posłów, zawiadamia funduszami dla niego przez Walne zebrania przeznaczonymi, na druki, portorya, przesyłki, potrzeby sejmowe i t. p.

§ 18. Komitet prowincjonalny wyborczy zbiera wszelkie zażalenia i skargi, dotyczące się nieregularnego wykonania przepisów praw wyborczych i wszystkie te zebrane materiały przesyła uwierzytelnione na ręce każdorazowego prezesa Koła Sejmowego Polskiego w Berlinie.

Komitet wyborczy prowincjonalny winien dawać informacje na żądanie Koła sejmowego o sprawach wyborczych.

§ 19. Komitet prowincjonalny wyborczy zwoluje

przy końcu legislatury Walne zebranie, któremu zdaje sprawę z swych czynności i kasy. Walne zebranie udziela pokwitowania, a komitet wyborczy prowincjonalny winien akta i resztę funduszy oddać przewodniczącemu następnemu komitetowi wyborczemu prowincjonalnemu.

§ 20. Ustanowienie kandydatów na posłów na powiat odbywa się w sposób następujący:

Przewodniczący powołuje na Walne zebranie, do stołu przy którym komitet wyborczy prowincjonalny zasiada, grupami w jakich powiaty na sejm posłów wybierają, delegowanych z tych powiatów. Ci przedstawiają komitetowi protokół Walnych zebrań wyborczych powiatowych, w których to protokołach kandydaci na posłów przez Walne zebranie powiatowe wybrani, są oznaczeni.

Komitet wyborczy prowincjonalny wyznacza na powiaty tych kandydatów, których sobie obrały, dając pierwszeństwo kandydatom podług kolei zamieszczenia ich w protokole.

Powoływanie delegowanych do stołu komitetowego, dzieje się porządkiem tych grup razem wybierających powiatów, które mają więcej prawdopodobieństwa w przeprowadzeniu polskich kandydatów. Porządek ten stanowi komitet wyborczy prowincjonalny.

W ten sposób wyznaczony kandydat powiatowy będzie natychmiast przez Walne zebranie delegatów jako najwyższą władzę wyborczą absolutną większością głosów albo przyjęty albo odrzucony. W razie odrzucenia wstępuje na jego miejsce z kolei w protokole wymieniony kandydat powiatu.

§ 21. W razie nieprzyjęcia kandydatury wstępuje idący z kolei kandydat powiatu, w razie zaś o próżnieniu miejsca posła następuje nowy wybór w powiecie.

§ 22. Co do powiatów lub grup razem wybierających powiatów, gdzie wybór posła polskiego jest wątpliwy, umawiają się delegowani powiatów tych z komitetem prowincjonalnym wyborczym, o możliwych kompromisach.

§ 23. Walne zgromadzenie stanowi o sposobie zebrania funduszy na potrzeby objęte paragrafem siedemnastym.

§ 24. Walne zgromadzenie rozstrzyga większością głosów, każdą wątpliwość ustawy, lub ustawą nie objętą ewentualnością.

§ 25. Protokół Walnego zebrania spisuje jeden z jego członków, powołany do tej czynności przez przewodniczącego. Protokół ten przechowuje przewodniczący komitetu wyborczego prowincjonalnego.

Wiadomości urzędowe.

Nauczyciel zwyczajny Kopetsch przy gimnazjum w Elku mianowany został nauczycielem wyższym.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Monachium, 30 czerwca.

(Czasopismo Przyszłość. — Politechnika monachijka. — Towarzystwo inżynierów Polaków.)

Od czasu ostatniej korespondencji nie szło tu nic takiego, co by zasługiwało na uwagę, prócz dwóch następujących faktów, a mianowicie: Czasopismo Przyszłość, wydawane w Zurichu ze składek miesięcznych przysyłanych z różnych towarzystw rozsiągniętych po całej Europie, umieściło w pierwszym numerze korespondencję, w której się znajdował projekt założenia ogólnego towarzystwa wzajemnej pomocy. Mysł autora owej korespondencji jest następujący: Młodzi kupcy się obecnie w towarzystwach miejscowych, aczkolwiek zbliżyli się bardziej za pośrednictwem czasopisma, jednak tylko na czas studyów, na czas gdy będzie należała do jednego z towarzystw. Po absolutum młodzi ta rozsypanie się na cały kraj a niejedną z niej na drugie półkule zaleci i ci co się przed absolutum znają rzuciwszy ławkę szkolną nie będą mieli wieści o sobie. Tymczasem iluż z tych ludzi dobieje się nieraz wpływowej osoby w jakiejś miejscowości i mogłoby być pożytecznym koleżeństwo przybywającym z jego strony, mogłoby mu pomóc do zajęcia równie pożytecznego stanowiska. Ta korzyść przedstawia się z ogólnego punktu widzenia a nadto jeżeli przypatrzymy się, że prawie w całym naszym kraju przystęp do posady jakiegobądź jest nadzwyczajnie utrudnionym, to trzeba przyznać, że połączone sily tych wszystkich, którzy potrzebują szukać posady, mogą więcej zdziałać niż gdy każdy będzie z osobna kochał. Trwać więc zawsze w spójni nawet po ukończeniu studyów, oto główna myśl tej korespondencji. Nie wiem o ile ta myśl przyjęła się w innych towarzystwach, — u nas zwróciła na siebie uwagę i wszyscy się zgodzili, iż nie można pomijać jej, owszem dołożyć trzeba wszelkich starań, by podobne towarzystwo utworzyć. W skutek tego przeświadczenia Towarzystwo młodzi polskiej wybrało kilku członków z pośród siebie i im powierzyło całą tę sprawę. Oni winni się znieść ze wszystkimi towarzystwami a także z ludźmi posiadają

rego wychodzić nie myślała. Jutą okrywała się taką powierzchownością pospolitą, aby łatwiej wyżyć z pocztową matką i ludźmi wśród których obracać się musiała. Jakież było zdziwienie moje, gdy mi nierychło poznał w niej drugą Jutę starannie ukrytą. Wiele naówczas uczułem jej mi się wytłumaczyło. Raz wydał się z sobą, nie ukrywała się potem przedemną. Wyznała mi to kilkakrotnie, iż zaufanie, jakie do mnie miała, winieniem był tem, że jej nigdy nie prawili komplementów i nie wdychał do niej.

Milczałem naturalnie gdy to mówiła, chociaż myślałem w duchu, że wcale mnie nie znała, bom się naówczas w niej najzapalczywiej kochał.

Ale za to co mówiły oczy zdawała się nie gniewać, ustom tylko nakazane było milczenie.

W dniu wyjazdu do obozu naczelnego wodza, do którego wiozłem papiery ważne, poszedłem do Wawerskich z pożegnaniem. Od tygodnia tam nie byłam. Jutą mnie spotkała w proggu niespokojna.

— Cóż to się z wami stało? zapytała poufale, — gdybym się nie obawiała starych nastrozów dopytuję o pana, byłabym już poszła się dowiedzieć o niego, bom sądziła żeś chyba chorował.

Podziękowałem jej serdecznie.

— Nie chęć bywać nadto często, rzekłem, ażeby się nie przyzwyczaić zbyt często do was... a potem nie tęsknić jak zepsute dziecko.

Spojrzała tylko na mnie, jakby zakazując mi, żebym pospolitych słodczy nie mówił... musiałem zmieścić ton na wezwały.

jęciami już pewne stanowisko w kraju, by o ile można już w pierwszej chwili postawić to towarzystwo w możności zaradzenia temu, by młodzież wyszłszy ze szkoły nie była się — często napróżno — całe lato, nim się dobieje oddowiednego stanowiska.

Prócz tego projektu obchodzącego cały ogół młodzieży polskiej, powstał tu także projekt mający na celu bardziej miejscowe interesy. Tutejsza politechnika jest jedną z najliczniejszych w całej Europie a mimo to brak jej czytelników. Niemal z każdej narodowości jest tu na politechnice 20—30 słuchaczy. Każda narodowość mogłaby się postarać o swoje czasopismo, w skutek czego setki czasopism w kilku językach mogłyby być zebrane w jednym miejscu. Polacy podnieśli między sobą tę myśl, lecz naturalnie trzeba było tak by oficjalnie inicjatywą wyszła od Niemców, a mianowicie od Bawarczyków, ale oż, kiedy Bawarczyści to naród, mimo że może najlepszy ze wszystkich Niemców, taki ciężki do roboty, że dość trudno czasami przyjąć z nim do ładu. Ci jednak, którzy powzięli tę myśl nie porzucą jej i choć może ta sprawa się odroczy, jednak nie można jej uważać za straconą.

Wreszcie donoszę wam, że zawiązało się tu Towarzystwo inżynierów specjalno-naukowe. Do dziś grono to liczy tylko 12 członków. Każdy z zgłaszających się obowiązany napisać odczyt w jakiejś specjalnej kwestii — i dopiero wtedy zostaje rzeczywistym członkiem. Jeżeli który odczyt będzie uznany za najlepszy, za zupełnie wyczerpujące streszczenie tego, do czego nauka doszła, taki odczyt będzie litografowany i członkom towarzystwa sprzedawany, zamiejscowym zaś Towarzystwom młodzieży polskiej będą rozsyłane egzemplarze. Sądzę, iż nie będzie to rzecz małej wagi. Do roku, gdyby nawet Towarzystwo nie powiększyło się, w każdym razie musi być opracowanych 24 odczytów, z których przypuszczam, iż 14 będzie odbitych. Oczywiście do dwóch lat niemal cały zakres inżynierii będzie streszczony według najnowszych źródeł. Sądzę, iż taki zbiór nie będzie rzeczą obojętną dla młodzieży innych zakładów tak w kraju jak i za granicą.

Wiedeń, 1 lipca.

(Nawalnica. — Cesarzowa Augusta. — Książka Karol Rumuński. — Bawarczyści i włoski ks. Humbert. — Mowa Deaka w sejmie węgierskim. — Ruch wyborczy. — Ucieczka z klasztoru siostr Szkolnych zakonnic Augusty Kubesa.)

Tak gwałtownej burzy, jaka się tu w dniu wczorajszym srożyła, nie pamiętają najstarsi mieszkańcy Wiednia. W wielu miastach dzielnic stała woda w sklepach i suternach, sięgając aż do parteru, pioruny uderzyły w wielu miejscach, ale nigdzie na szczęście nie wywołały pożaru. Najwięcej uciepiał oddział francuzki na placu wystawy a mianowicie Lugduńskie wyroby jedwabne, tak, że komisya wystawowa francuzka żąda od austriackiego rządu dość znacznej sumy, jako wynagrodzenie za poniesione straty. I okolice Wiednia uciepiał wiele od nawalnic, której ślady znać dotąd na każdym kroku. — Cesarzowa Augusta opuszcza w dniu dzisiejszym o 8 godz. rano Wiedeń i udaje się do Baden Baden. O wieczorze u hr. Andrasiego opowiadają pomiędzy innymi ten szczegół, że cesarzowa niemiecka prosiła cesarza Elżbietę, aby ją nauczyła kilku słów po węgiersku, któreby mogła pożegnać hrabiego Andrasiego. Cesarzowa Elżbieta śmiejąc się powtórzyła jej kilka razy po węgiersku: „Dziękuję pani za tak miłe spędzone chwile“ (Köszönöm a gyönyörű találatságot). Cesarzowa Augusta zęgnając hrabiego Andrasiego do serdecznego uścisku powyższe wyrazy po węgiersku ku zdziwieniu wszystkich, a Niemcy wiedeńscy naturalnie unoszą się nad łaskawością cesarzowej niemieckiej w przyswajaniu sobie obcych języków. Cesarz Wilhelm nadesłał małżonce swej telegram prosząc ją, aby podziękowała cesarzowi Franciszkowi za zdrowie spełnione na jego cześć. — Prócz tego napisał cesarz Wilhelm własnoręcznie list do Franciszka Józefa dziękując mu za tak miłe przyjęcie, jakiego doznała w Wiedniu cesarzowa Augusta i przysłał cesarzowej Elżbiecie order Ludwika — I ks. Karol Rumuński opuszcza już Wiedeń, Franciszek Józef przyjmował go w pożegnanej audyencji w obecności jenerałego adjutanta hr. Pejacevicha. W zamian za to ma tu przybyć dopiero w bm. wielki ks. Bawarczyści i następca tronu włoski ks. Humbert, bo ma osobiście dowodzić dywizją swoją kawalerii podczas manewrów mających się odbyć w połowie sierpnia w Valle di Scivia i następnie defilować na czele dywizji przed królem na pamiętnym polu bitwy pod Marengo.

Na porządku dziennym całej prasy austriackiej bez wyjątku jest dzisiaj mowa Deaka w parlamencie węgierskim o stosunku państwa do kościoła. (Podaliśmy ją we wczorajszym numerze Dziennika. Przypisek Red. Dzien.) N. F. Presse powiada, że cała prasa liberalna godzi się na zasady wielkiego węgierskiego patrioty w kwestii stosunku państwa do kościoła, a mianowicie zgadza się na jego zapatrywania co do dóbr kościelnych i ślubów cywilnych. Dzienniki pomienionej spodziewa się, iż zasady Deaka przyjętymi będą przychylne przez najwyższe sfery cesarstwa i będą punktem wyjścia przy regulowaniu stosunku państwa do kościoła nie tylko w Węgrzech ale w całym austriackim cesarstwie. Mowa Deaka wywołała wielkie wrażenie w całej węgierskiej Izbie, tak

— Wybieram się też w drogę, dodałem.
— Dokąd?
— Do obozu naczelnika.
— To waćpan szczęśliwy, napróżd, że się wydobędziesz, gd i e się biją... ztąd, gdzie mi tylko kłócić się będziemy — a potem, że zobaczysz człowieka, w którym cała Polska pokłada nadzieję...
Zostaniesz tam, czy porócisz? zapytała.
— Przed wami powiedziałem to mogę, rzekłem ci, cho, że jadę z papierami. Czy powrócę z odpowiedzią, czy mi tam kaza zostać, nie wiem.
— A kiedyż pan jedziesz? — spytała.
— Dłż jeszcze przed nocą.
Nastąpiło milczenie, przyszła Wawerska, która za każdym moim ukazaniem się miała sobie za obowiązek poić mnie kawą.
— Porucznik dziś wyjeżdża w świat! odezwała się do niej Jutą.
— Co? jak? na długo?
— Nic nie wiem... odpowiedziałem — ale jadę do wojska...
— A reka? — zawołała matka.
— W drodze się dogoi — rzekłem.
Byłem tu teraz jak w domu, nawykłem do tego skromnego pokoiku, a rozmowa z Jutą, mogę powiedzieć, życie mi słodziła. Jednakże w tej chwili zapadł do boju, ochota do czynu, nadzieja zobaczenia Kościuszki dawały mi prawie wesołość.
— Wojska się muszą zbliżyć do Warszawy, dla jej obrony — odezwała się Jutą — to i pan z niemi.

że lewica odbyła natychmiast posiedzenie i pod wrażeniem słów Deaka postanowiła przyjąć wniosek ministra zarządu i wysłać komisję do zredagowania odrębnego projektu. Jakoż w dniu wczorajszym przeszedł w Izbie węgierskiej wniosek ministra Treforta bardzo znaczną większością głosów.

Ruch wyborczy i agitacye zaczynają się ożywiać w całej monarchii. W Wiedniu, a raczej tak zwanym wnętrzu miasta mają największą szansę na sobie pp. Giskrai i Kuranda. W Pradze głucho jeszcze chwilowo, za to na prowincyi rozpoczyna się na dobre już agitacya wyborcza.

W Trowawie, miasteczku na Szlaku austriackim wielkie wywołała wrażenie ucieczka zakonnic z klasztoru Siostr szkolnych Augusty Kubesa. Zbiegła zakonnica bawi obecnie u swych krewnych, a całe miasto w poruszeniu pyta ciekawie o przyczynę tej nagłej ucieczki. Tymczasem przełożony zakonu ks. Schum donosząc w dzienniku Trowawskim o zniknięciu zakonnic Kubesa powiada, iż zdaje się, że dostała pomieszczenia zmysłów w skutek prześladowań zakonnice w Prusach.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* Z Litwy piszą między innemi do Czasu:

Prześladowanie katolicyzmu odbywa się teraz za pomocą zaprzędanych rządu księży. Pralat Żyliński zarządzający dyceceją, wierny przyjętym w Petersburgu zobowiązaniom, wybrał się w tym roku na objazd mińskiej dyceceji, dziś przyląconej do wileńskiej, w czasie wielkiego postu. Przejeżdżając z parafii do parafii, zagnął wszędzie proboszczów do wprowadzenia języka rosyjskiego do kościelnych nabożeństw i do mówienia kazań w tymże języku. Ukaz carski przepisuje, że język rosyjski może być wprowadzony na żądanie parafian, gdy zaś lud nigdzie o to nie prosił, owszem zabiega, namowy i postrachy policyantów wszędzie odepchnął, pozostał on bez żadnego skutku. Żyliński nie zważając wszakże na treść ukaz, stara się koniecznie o zaprowadzenie moskiewszczyzny do obrzędów katolickich i podczas objazdu dyceceji udało mu się postrachem wymusić na wielu księżach pozwolenie i poddanie się woli jego. Gwałtowność jego posunęła się tak daleko, że proboszczów poczytywał, którzy sprzeciwiali się jego rozkazowi, samowolnie pozamykał w klasztorach OO. Karmelitów w Wilnie, OO. Franciszkanów w Grodnie. W nagrodę za to niegodziwe postępowanie car obdarzył pralata Żylińskiego orderem św. Stanisława I klasy. Zapewniają nas, że niegodny ten pralat powziął plan powolnego wprowadzenia wszędzie moskiewszczyzny i że skoro tylko upora się z gubernią mińską, rozpocznie prześladowanie w Grodzieńskiej, zostawiając sobie na ostatnie gubernię wileńską.

Uderzającym jest, że wielu z dawnych krzyżaczy patryotycznych, wielu z tych, co odznaczali się w czasie demonstracji, dają się najłatwiej używać do agitacyi moskiewskich. Nie mówiąc już o tym, że wielu podobnych księży dziś z łatwością ulega przymusowi zaprowadzenia moskiewszczyzny, mamy przykłady, że są i tacy, którzy znacznie posuwają się dalej. Niejaki Piątkowski, krzyżacz pierwszego rzędu w czasach demonstracyjnych uwięziony, zdradził wielu, przeszedł na prawosławie, wyrzekł się żony i dzieci, a dziś jest urzędnikiem w Petersburgu. Inny podobny krzyżacz, ksiądz Zausciński, już dawniej uważany za kapłana niecnotliwego, w kilka dni po objęciu urzędowania przez Murawiewa, wzięwszy ze sobą oddział kozaków i z nimi objeżdżając wioski, nahałkami lud biedny do prawosławia nawracał. Obecnie udaje, że zapomni o polsku, a za usługi oddane Rosji mianowany już kawalerem orderu św. Stanisława i nosi na złotym łańcuchu takiż krzyż z łaski carskiej.

Zabójca księdza Tupalskiego Jerzy Łazowski, został skazany przez sąd na całe życie do ciężkich robót w Syberii. Wyrok ogłoszony 5 czerwca.

NIEMCY.

* Berlin, 2 lipca. Walka, jaka się toczy obecnie z powodu przyszłych wyborów do sejmiku pruskiego w pismach niemieckich między stronnictwem narodowo-liberalnym a postępowem, niepoehlebie z jednej strony rzucając światło na pojedynczych członków frakcyi tak zwanej narodowo-liberalnej, wykazuje z drugiej strony coraz wyraźniej różnice zasadnicze, jakie istniały i istnieją w rozmaitych kwestiach między liberałami a postępowcami niemieckimi. W oczach narodowo-liberalnego stronnictwa przedstawiają się postępowcy jak Eugeniusz Richter, Parisius, Franciszek Duncker, Eberty i inni jako ideolodzy, niezdolni do rządów, bo nierozumiejący potrzeb czasu, natomiast narodowo-liberalnych nazywają postępowcy bezwiednymi i beznymi narządkami polityki Bismarcka, windykując naturalnie sobie jasnowidzenie polityczne. Łamy pisma naszego nie pozwalają na streszczenie choćby pobieżne tych wszystkich artykułów polemicznych, zaznaczymy tylko ten fakt, że tak postępowcy jak narodowo-liberalni! spoglądają się zdając, że dalej poprowadzi ich polityka księcia Bismarcka, jak sobie życzyli — bo tak jedni jak i drudzy w czasie lat osta-

Naówczas, spodziewam się, odwiedzić nas i nie zapomnisz o dawniej koleżance.

Rozstaliśmy się smutnie; zwykle teraz, nie obawiając się ani mnie ani matki, odprowadzała mnie do drzwi... Tym razem poszła też ze mną po woli, trwożliwie jednak oglądając się, czy matka patrzy. — Wawerska zajęta była już gospodarstwem. U drzwi wziętem jej rękę do pocałowania i spojrzalem w oczy, miała je pełne łez, choć się uśmiechała.

— Żal mi pana — rzekła — ot widzisz, nawykł mi tak z sobą być po bratersku... nie będę miała z kim pomówić i czasem... do prawdy, żal mi pana. Pomyśl tam czasem o Jucie...

W tej chwili zdjęła z szyi krzyżyk złoty, który nosiła na akasmitce, i wcisnęła mi go w rękę.

— Krzyżyk na drogę! odezwała się śmiejąc — nie śmiej się pan z tego... krzyż Pański wiele nam przypomni... Chrystusa, ewangeliją, bliźniego, miłość nieprzypatli... i to może, co krzyżyk data... szczerze mu życząc szczęścia na tej drodze i na całej drodze życia...

To mówiąc rękę mi dała i pobiegła. Syrucio, gdy to mówił, choć staremu, zebrało się jakby na łzę — ale po chwili ciągnął dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tnich ciągnęli wóz tryumfalny wszechwładnego kanclerza. Ta tylko w walkach parlamentarnych między obudwoma stronnictwami zachodziła różnica, że kiedy jeden t. j. narodowo-liberalni całkiem wyrzekli się swych zasad na korzyść Bismarcka, postępowcy odrobinię tylko zachowali swęj samodzielnosci.

Jak National-Ztg. donosi ukończono w ministerstwie oświecenia wszystko, co mogło i może posłużyć do wprowadzenia w życie praw kościelno-politycznych. Podczas kiedy seminarium duchownym, jakimś to już pisał wczoraj, nie wypłacono dodatków rządowych, donosi Germania, że wybrany nie dawno w Kolonii biskup Reinkens rządową otrzymał dotacyę. Wyczytujemy w Spen. Ztg., że podczas kiedy biskupi katolicy w ciągłej znajdują się opozycyi przeciwko rządowi na powody praw polityczno-kościelnych, „Oberkirchenrath ewangelicki“ pospieszył z wielką gorliwością zaopatrzyć podwładne sobie konsystorza w instrukcye żądane przez ministra Falka.

FRANCYA.

* **Paryż**, 1 lipca. Projekt do prawa wojskowego znajdującego się obecnie pod prasą ma przyjść na stół Izby pomiędzy 3 a 6 bm. Izba przystąpi natychmiast do pierwszego czytania tego projektu a w 10 dni później około połowy lipca do drugiego czytania. Obrady nad tym projektem zajmą z jakie dziesięć posiedzeń, tak iż się ogólnie spodziewają ukończenia całej dyskusyi w tej kwestyi ku końcowi bieżącego miesiąca.

Proces marszałka Bazaina ma się rozpocząć ostаточно 10 października. Czy proces ten toczy się będzie w Wersalu, o tém jeszcze nie wiadomo, wybór miejsca pozostawiono sądowi wojennemu. Dzienniki francuskie podają jako najcięższe miasta dla procesu Blois, Bourges i Pau.

Dziennik urzędowy zamieszcza nominacyę p. Gabriae dotychczasowego posła w Hadze, na reprezentanta Francyi przy dworze greckim w Atenach w miejsce Juliusza Ferry. Deputowany Target mianowany został posłem w Hadze.

Generał Chanzy, nowy gubernator Algieru wydał następującą odezwę do armii algijskiej:

„Oficerowie, podoficerowie, żołnierze i marynarze! Rząd, który mi powierzył administracyę Algieru, powierzył mi zarazem naczelną dowództwo nad siłą lądową i morską Algieru. Dumny jestem że dowodzę ową armią afrykańską, która od lat czterdziestu na wszystkich polach bitew przelewała bohaterskie krew dla honoru Francyi. Objawisz miejsce po sławnych waszych wodzach, którym zawdzięczacie piękne wasze tradycye, jest móm życzeniem, abyście przy każdej sposobności okazali znaną waszą waleczność, patriotyzm i karnosć wojskową, zapewniającę spokój i wielkość Francyi.

Tours, 22 czerwca 1873.

Generał dywizyi, cywilny gubernator Algieru, naczelny wódz siły lądowej i morskiej Chanzy.

Edgara Quineta wyszło nowe wydanie dzieła z r. 1844 pod tytułem: „Jezuici.“ Przy końcu przedmowy nowego wydania powiada autor, że duch klerkalny i jezuicki zgubił Francya, odjąwszy jej soki żywotne i zaklina Francuzów na wszystko w świecie, aby nie przykładali ręki do unoksytuowania jezuickiej rzeczypospolitej, która by ukoronowała obecne stulecie. Dzienniki paryskie zajmują się w ostatnich dniach bardzo obszernie ks. Bismarckiem i jego urlopem. Klerkalna Union mianowicie wydaje już okrzyk radości i głosi jawnie upadek ks. Bismarcka, Włoch i panowanie kurji w Niemczech gotujące zwycięstwo Francuzom. „Niepodobno — pisze pomieniony dziennik — nie widzieć w tém co się dzieje ręki Opatrzności. Bóg chce zgłotać tryumf prawdziwie nieograniczonej na pobudzeniu do życia dusz w pewnym tylko miejscu, ale działa wszędzie, usuwa przeszkody i chce, aby nowe sytuacye nowe zrodziły dzieła.“

Na przyjęcie perskiego Szacha, który w tych dniach przybywa do Paryża przygotowują z pospiechem iluminacye i wszystko co mu stolicę Francyi w jak najświetniejszym może przedstawić światło. Prezydent Mac-Mahon przyjmować go będzie na dworcu w Pasy.

ŚWIATA LUDOWA.

Na oświatę ludową otrzymaliśmy od S. M. zwyczajną składkę półroczną sgr. 5.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Paryż, 2 lipca. Journal Officiel ogłasza nominacyę czterech nowych prefektów i 36 podprefektów. — Przyjazd szacha perskiego odroczonej został na niedziele.

Paryż, 2 lipca. Gubernator Paryża zakazał przedstawienia dramatu Wiktora Hugo: „Le roi s'amuse“, — którym teatr przy Porte St. Martin miał być znowu otworzony.

Rzym, 2 lipca. Dotychczasowy minister wojny jen. Ricotti był, jak depesza z Florencyi donosi, dziś rano wraz z p. Minghetti przyjmowany przez króla, by zdać opinię co do sumy ogólnej potrzebnych na cele wojskowe wydatków. P. Maurogonato odmówił przyjęcia ministerstwa skarbu ze względu na rodzinne sprawy. — Wedle Nuova Roma ofiarowano takowe następnie hr. Cambray-Digny, który jednak przyjęcie uczynił zależnym od pewnych warunków. Italie potwierdziła wiadomość, że król powołał do siebie hr. Cambray-Digny a oprócz niego i p. Peruzzi, by się z nimi naradzić nad obecnym położeniem. Wedle Diritto życzeniem

jest króla, aby pp. Minghetti i de Pretis działali w porozumieniu przy utworzeniu nowego gabinetu.

Nowy Jork, 2 lipca. Wedle nadeszłych tu wiadomości ustala cholera w Nashville. — Z Havanny donoszą o manifestie stronnictwa federalnego, przemawiającym za połączeniem wszystkich stronnictw i wywołującym powstańców, aby zaniechawszy wojny domowej przyjęli otwarcie rzeczpospolitą.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Peszt, 3 lipca. Prezes ministerstwa przedłożył w Izbie niższej program prac dla sesyi jesiennej, wylizający między innemi projekt dotyczący ugody kroackiej, projekt kolei wschodniej, reformę Izby wyższej, prawo wyborcze, kodeks handlowy, prawo podatkowe; następnie odczytał reskrypt królewski, odraczający parlament do 8 listopada.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 3 lipca. Wczorajsze posiedzenie reprezentantów miasta zgadło o 4 godzinie po południu przewodniczący p. Pilet, donosząc zgromadzeniu, że pierwszy burmistrz Poznań p. Kohleis wyjeżdża 27 lipca za urlopem na 4 tygodnie a miejsce jego zastępować będzie p. burmistrz Herse. Następnie przystąpiono do obrad nad projektem uchwalenia, co następuje: na zakupienie dwóch koni i utrzymanie ich aż do końca b. r. wyznaczono 700 tal., na polepszenie oświecenia miasta 680 tal., na pumpe na Bernardyńskim placu 100 tal., przy czem polecono ponownie magistratowi przeniesienie targowiska na Stary rynek. Dalej wybrano na członka zarządu sądu polubownego królewca p. Katulniaka. Ogrodu należącego do biblioteki Raczynskich postanowiono nie wydzielając p. Mylinowski, właścicieli hotelu Drezdeńskiego, przy czem poniesiono, że magistrat wspólnie z reprezentacyą miasta ma tylko prawo rozporządzania własnością miasta. — Następnie przyjęto kilku niższych urzędników do służby miejskiej, a asystenta biurowego p. Schuberta mianowano asystentem kasowym. Podwyższenia płacy elementarnym nauczycielom pp. Kruppe i Passini nie przyjęło zgromadzenie na wniosek komisji, pomimo wniosku dr. Bręgera, aby na bieżące półroczie dać im po 25 tal. gratyfikacyi a przy końcu roku pensye ich w etacie wyżej unormować. Na uregulowanie basenu Raczynskich uchwalono 2000 tal., a nad podwyższeniem pensyi radcy budowniczych miejskiego Stenzla na tajnym postanowiono obradować po posiedzeniu. Nowego płatnego radcy miejskiego uchwalono obecnie jeszcze nie przyjmować, bo na odrabianie spraw bieżących wystarcza tymczasowo zatrudnieni już przy magistracie płatni radcy. Dalej przyjęto jako tymczasowego nauczyciela elementarnego p. Dejewskego, a ks. Katkowskiemu, wyswieconemu na księdza w Warszawie i zatrudnionemu obecnie przy jednym z kościołów poznańskich, tudzież Urszulance p. hr. Lubieński i Dyakonice Rozie Rosko nadano prawo obywatelstwa miejskiego. Przy następnym 17 numerze porządku dziennego obszerniejsza niecy wywodziła się dyskusya. Magistrat wniósł bowiem, aby w miejsce występujących ze służby nauczycieli szkoły średniej p. Huberta, Hechta i Pawelitzkiego, przyjęło zgromadzenie p. Bojanowskiego z Wrocławia z pensyą 700 talarów i pana Zahna z Brzegu z pensyą roczną 550 talarów. Komisya nie mogła się zupełnie zgodzić na wniosek magistratu, bo przez przyjęcie nauczyciela Bojanowskiego musiano by zmniejszyć cały etat szkolny i podwyższyć go o jakie 1500 tal., gdyż nauczyciele wnoszącej miejscowości p. Bojanowski mieli by prawo równie wysokiego jeżeli nie wyższego domagać się pensyi. Na przyjęcie p. Zahna z pensyą roczną 500 tal. i dodatkami osobistym 50 tal. zgodzi się komisya. Z tego też powodu wniósł referent komisji p. Löwinochn. aby miejsca wakujące obsadzić nauczycielami znajdującymi się już w zakładzie i dać wniosek magistratu odesłać raz jeszcze do magistratu. Dr. Sämter wniósł o obsadzenie miejsc wakujących poznańskimi nauczycielami i dopiero w braku nauczycieli miejscowych dostateczne na wakujące posady posiadających kwalifikacye, rozpisac konkurs. Zgromadzenie przyjęło wniosek p. Löwinochna. Wniosek magistratu, żądający opłacenia pewnych miejskich placów odrzuciło zgromadzenie i uchwalilo tylko 920 talarów na ogrodzenie placu należącego do nowego gmachu szkoły miejskiej. Wreszcie uchwalono 550 talarów na budowę nowych klozetów dla szkoły bezwyznaniowej przy Wrocławskiej ulicy i na przełożenie 16 okręgu ubogich wybrano kupca p. Kirschnera. Na tém skończyło się posiedzenie już po 6 godzinie. — O wniosku magistratu, co się tyczy sprawozdania nauczycieli obcych nie znających języka polski go, a pomijaniu miejscowych nauczycieli, mówiliśmy już i jeszcze pomówimy.

* Na stypendyum dla ucznia gimnazjum św. Maryi Magdaleny i tablicę pamiątkową złożył także składki: pp. Alfonsa, Jan Konrad, Ryszard Oświecimski; Stanisław i Aleks. Broekere; Józef i Telesfor Szeniec; Ignacy Morawski; Bolesław Szperliński, Antoni Trzaska, Cezary Bogdański, Henryk i Jan Taczanowski, Wincenty Waliszewski, Wincenty Śniechowski, Maciej Moraczewski i Feliks Łaszczyński razem 86 tal.

Poznań, dnia 3 lipca 1873.

* **Zarządzający zabawą robotników** fabryki Cegielskiego, mającej się odbyć, jakiesiny już o tém wspominali, dnia 6 lipca w Parku Wiktoryi, porzysiali osobne bilety, zapraszając do udziału w tej zabawie.

* **Towarzystwo Stella**, jak donosi Orędownik, użrząda w dniu 5 lipca r. b. o godzinie 9 w własnym lokalu wieczerek z tańcami.

* **Wiarus** donosi, że fabryka Cegielskiego wysłała na wystawę wiedeńską trzech majstrów pp. Żurowskiego o majstra kowalskiego, Na ksa ślusarza i maszynistę i Smolińskiego majstra stolarskiego.

* **Przyjacieli dzieci i młodzieży** p. Chociszewskiego, donosimy z żalem, niebiedze nadal wychodził; p. Chociszewski poniósł znaczne straty materialne, w obec których dalsze wydawnictwo jest nie możliwem. Dla tego upraszamy tych, którzy prenumeratę na ręce nasze nadesłali, aby nas zawiadomili, czy mamy ją zwrócić lub też na inny cel użyć.

* **Donoszą nam z Wiednia**, że p. Jaroczyńskiemu udało się nareszcie po wielkich staraniach i trudach umieścić znany obraz swój, przedstawiający podpisanie traktatu toruńskiego, w oddziale belgijskim na powszechniej wystawie wiedeńskiej. I przeciw temu zaprotestował był poseł belgijski przy dworze austriackim i dopiero ministerstwo belgijskie, do którego p. Jaroczyński odwołał się w tej mierze, zezwoliło na to.

* **W handlu p. J. Wróblewskiego** przy Wilhelmowskiej ulicy nr. 25 są do obejrzenia dwa obrazy pastelowych większych rozmiarów, przedstawiające Fausta i Margarytę, utworu pani Rutkowskiej. Obrazy te są do nabycia za przystępną cenę, na co uwagę lubowników tego rodzaju obrazów zwracamy.

* **Od p. A. Brochockiego** z Poznania odbieramy pismo, na które zwracamy uwagę obywateli powiatu Obornickiego a nadeszłyemu patrona Kółek włościańskich. Pismo to brzmi jak następuje:

Sprzedaż konieczna.

Grunt we wsi **Splawie** pod Nr. 18 położony, do **Michała i Katarzyny** z domu Nowak, małżonków **Maleckich** należący, który z objętością 7 hekt. 47 arów 70 łasek kwadr., opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 24 tal. 21 sgr. 33 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 30 tal. podany, sprzedany być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyi koniecznej we **wtorek dnia 23 września r. b.** przed poł. o godz. 10 w lokalu król. sądu powiatowego w miejsc. w pokoju pod Nr. 13. (3715)

Poznań, 16 czerwca 1873.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Keyl.

Składam niniejszem podziękowanie księdzu Bażyńskiemu za nadesłane książki dla Towarzystwa różniczego włościańskiego, które w roku 1872 w miesiącu maju założyłem w Połajewie, lecz niestety! zwróciłem takowe sw. księdzu proboszczowi, gdyż Towarzystwo różnicze włościańskie, składające się z 60 gospodarzy różnych rozmiarów, nie miało, ponieważ nikt z powiatu Obornickiego popierał go nie raczył; ja zaś te okolicę opuścić musiałem.

Przed opuszczeniem jednakże powierzyłem Towarzystwo rzezonę p. Wisniewskiemu, radcy z Górzewa, który jednakże ani razu zebrania nie zwołał, tem samem więc upadło.

Przy czem p. Wisniewskiego z Górzewa proszę, aby raczył odesłać książki przeze mnie zakupione w ilości sztuk 12 w Połajewie launikowi tegoż Towarzystwa i pokwitowanie odesłać do Dziennika Poznańskiego.

Upraszam nadto zarząd Towarzystwa różniczego w Poznaniu, aby założone Towarzystwo różnicze włościańskie w Połajewie popierał zechciał; statuta i protokoły posiedzenia tegoż Towarzystwa znajdują się u p. Wisniewskiego w Górzewie pod Rycyzwolem, kopia zaś statutu wraz z kopiami protokołów posiedzenia, wedle przepisów prawa złożyłem W. Radcy Ziemiańskiemu powiatu Obornickiego.

Poznań, dnia 28 czerwca 1873.

Brochocki.

* **Najwyższym rozkazem gabinetowym** z dnia 3 maja r. b. nadane zostały wsiom Pawłowice i Laski powiecie wrzesińskim, należącym do dóbr fidei komisowych domu królewskiego, nazwiska Paulshelm i Haselau.

* **Posada weterynarna powiatowego powiatu pleśzewskiego**, z którą połączona jest roczna pensya 200 tal., wakuje. Kandydaci winni przy założeniu świadectw kwalifikacyi swoich zgłosić się w przeciągu 6 tygodni do tutejszej król. regencyi.

* **Druga posada nauczycielska** przy szkole katolickiej w Murowanę Gólinie wakuje. Dozór szkolny ma prawo prezentowania.

* **P. Kazimierz Poński** nabył w tych dniach od p. hr. Duninowicz za 158,000 talarów wieś Marszew w powiecie pleśzewskim.

* **Walne zebranie kasy oszczędności i pożyczkowej** w Szamotułach, pod przewodnictwem p. Kościelskiego z Smidowa, uchwalilo pod d. 27 zm. zapisanie Spółki tej do rejestru handlowego pod firmą: Bank ludowy. Na zebraniu tem był obecnym Patron Związku Spółek Zaborowych.

* **Reskryptem** z dnia 29 czerwca r. b. udzielił minister handlu komitetowi bydgoskiemu dla budowy bezpośredniej kolei żelaznej z Gniezna do Bydgoszczy pozwolenie do wykonania robót wstępnych.

* **Ministerstwo wojny** nakazało ponownie komendom pułków kawalerji, aby oddać przyjmowali ochotników tylko na czteroletnią służbę. Za to ochotnicy ci służby mają w landwerze 3 zamiast 5 lat, wolni są po uwolnieniu z wojska od ćwiczeń rezerwy a podczas służby otrzymują w czwartym roku 15 sbr. dodatku do żołdu.

* **Cholera**. Dzienniki berlińskie donoszą: „Wedle ogłoszonych przez urząd kanclerski wiadomości o pojawieniu się cholery zdarzają się w obwodzie regencyjnym bydgoskim, kwidzyńskim i gdańskim w ostatnim tygodniu pomiędzy filisami na Wiśle przypadki liczne cholery a od 19 m. z. stwierdzono pojedyncze przypadki w Królestwie saskim na statkach na Elbie i na dwóch wsiach pod Dreznem. W Austrii i Węgrzech dochodziła liczba wypadków cholery od 15 kwietnia do 4 maja w Czechach do 49, w Galicyi do 450, w czasie od 20 kwietnia do 1 maja na Węgrzech do 1125. Kiedy na początku t. m. u. wazano, że cholera w Królestwie Polskiem ustala, pojawiła się tam znowu w ostatnich tygodniach pomiędzy filisami na Wiśle.“

* **Ministerstwo handlu** wystosowało podobno do obu regencyi naszego Księstwa zapytanie, jakichow tam lni kolejowych przedewszystkiem było potrzeba dla podniesienia bytu jego materialnego, a dalej, jakie linie projektowane dawałyby regojnią możliwych zysków. Z zapytania tego możnaby wnioskować, że uzasadnione są pogłoski dawniejsze, że rząd zamierza we wschodnich prowincjach budować koleje rządowe.

* **Wedle korespondencyi Ostdeutsche Zeitung** z Międzyrzecza, nie ma dotychczasowy poseł tamtejszego okręgu wyborczego, radca tajny p. Ambronn widoku, aby był ponownie tam obranym, podczas kiedy p. Zychliński powrotnego wyboru nie przyniósł. Z polecenia p. Laskera więc ma tam kandydować współredaktor National-Zeitung pan prof. Alfred Boretius, w miejsce p. Zychlińskiego zaś ma być wybrany inny właściciel z powiatu. — Kandydatem niemieckim w okręgu wyborczym szamotulskim jest właściciel dóbr ryerskich Hundi von Hafften z Turowa.

* **Wybrani na burmistrza miasta Łwówka** przez tamtejszych reprezentantów pod dniem 17 maja r. b. dotychczasowy burmistrz Opalenicy p. Karasiewicz potwierdzony teraz został jako taki przez królewską regencyę.

* **Milionowe płatku** wybrany został na publicznem posiedzeniu reprezentantów sekretarz miejski G. z Krotoszyna na burmistrza miasta Pleśzewa.

* **Piszą do nas z Rapperswyli**: Wiadomo że Cesarz Napoleon interesował się Muzeum Narodowym w Rapperswyli, i że się znajduje pomiędzy Subskryptorami. Korespondencya, która się odbyła z tego powodu świadczy o jego wspaniałostwie dla tego zakładu. Cesarzowa Eugenia, obecnie znajdującą się w Szwajcaryi, oświadczyła również Złożycielowi Muzeum jak najwięcej życzliwości. Oto jest wyjątek z listu przesłanego mu, w jej imieniu, przez panią de Larninat damę honorową towarzyszącą Cesarzowej.

Arenenberg 29 czerwca 1873 roku.

Panie Hrabio,

Cesarzowa poleciła mi oświadczyć Panu jak dalece zależy, że w tej chwili nie może zwiedzić Muzeum Narodowego polskiego w Rapperswyli. Ale jeżeli gruba załoba nie dozwala Jęj tego obecnie, proszę nie wątpić o Jęj żywym dla Zakładu współczuciu. Jedynie smutne okoliczności dzisiejsze są temu na przeszkodzie. . .

Proszę przyjąć wyraz wysokiego poważania.

Marya de Larninat.

* **Kalendarz**. Jutro w piątek dnia 4 lipca Prokopa opata; w kalendarzu słowiańskim Wielistawa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 45, zachód o godzinie 8 minut 23.

Dnia 4 lipca 1228 Konrad sprowadza Krzyżaków do Polski. — 1410 Władysław Jagiello wkrocza przeciw Krzyżakom do Prus. — 1610 świetne zwycięzenie Moskwy pod Klusynem. — 1633 pobicie Tatarów pod Sassowym rogiem. — 1792 Stanisław i oniatowski rozestali wici na pospolite ruszenie.

Z pod Barcina.

W okolicy Barcina i w samem miasteczku Barcinie miały miejsce w co dupiero upłynionym miesiącu czerwcu dwie uroczystości szkolne.

Pierwszą z nich była przedchadzka a raczej opóźniona majówka dzieci z dwóch szkół: Manleczka i Lisewa do boru w pobliżu Będzitowa majątności p. Trzebińskiego Erazma. Przedchadzka ta odbyła się w wzorowym porządku.

Drugą uroczystością był dzień 25 m. z. którym królewski powiatowy inspektor szkolny pan Binkowski z Inowrocława odbył pierwszą konferencyę z pp. Nauczycielami w miasteczku Barcinie, na którą oprócz miejscowego lokalnego ks. inspektora szkolnego trzech innych duchownych w okręgu inowrocławsko-zubinińskiego zjechał raczyło. Panowie Nauczyciele B. W. i B. chlubnie się wywiązali z poruczonej sobie pracy: mianowicie p. B. skreślił plan naukowy ze wszystkich w szkole mających się udzielać przedmiotów i podzielił je na miesiące. Plan ten opracowany był ze wszelką znajomością rzeczy. Tak samo i drugi pan nauczyciel W. mając do opracowania temat: jak ma nauczyciel w najniższym oddziale w pierwszym roku udzielać rachunków? suchą pracę gruntownie i dokładnie w swoim odczycie przedstawił. — Potem nastąpiła narada: pp. nauczyciele zapytywali swego inspektora, jak sobie mają postę-

pować w rozmaitych kwestyach zachodzących w ich urzędowaniu, na które im udzielał najstosowniejszych rad i napomnień nie szczędząc. Dając rady i napomnienia przekonał zgromadzonych nauczycieli, że podczas 30 letnich możolnych prac na polu pedagogicznem „nie zaspał gruszek w popiele“, ale wszystkie wolne chwile poświęcał własnemu wykształceniu, dziś tyle mu przydatnem.

Po skończonych konferencyi wszyscy się wraz z zgromadzoną dżiatwą udali na przedchadkę do pobliskiego lasu gdzie, przepędzono bardzo przyjemnie czas na zabawie aż do wieczora.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 3 lipca:

HOTEL FRANCUSKI. Lutostański z żoną z Nieborzyna, Chelmicki z żoną z Pomarzan, pani Hulewicz z Młodziejewic, hr. Buński z żoną z Biedrowa, Miećki Janusz z Nieszawy, Jarochowski z Ukrainy, pani Koszutska z Popówka, pani Szuman z Władysławowa, Ogrodowicz z Jabłowa, Raczynski z Psarskiego, Liszka z Żabikowa, Przybylski z Królestwa Polskiego, ks. dziekan Tafelski z Krobi, Stender z Hamburga, Wolf z Warszawy.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Gregor z żoną z Królestwa Polskiego, Grabski z Brzostkowa, hr. Poński z Dominiowa, Pasch z Wrocławia, Warschauer z Berlina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Pagowski z Kurnatowic.

HOTEL RZYMSKI. Zychliński z St. Bojanowa, Lewic z Calais, Beyer z Gólczewa, Wilecki z Wrocławia.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Przy rozpoczętém dziś ciągnięciu I. klasy 148 królewskopruskiej loteryi klasowej pada:

1 wygrana 5000 tal. na nr. 59,132.

1 wygrana 1200 tal. na nr. 74,355.

2 wygrane po 500 tal. na nr. 28,418 i 33,497.

2 wygrane po 100 tal. na nr. 15,379, 78,573 i 83,986.

Giełda poznańska 3 lipca.

Zyto: cena regulacyjna 58½, na lipiec 58½, lipiec-sierpień 54½, sierpień-wrzesień 54, wrzesień-październik 52½, na jesień 52½, październik-listopad 52.

Okowita: cena regulacyjna 19½, na lipiec 19½, sierpień 19½, wrzesień 19½, październik 18½, listopad 17½, grudzień —

Wypowiedziano — litrów.

* **Maka**. Berlin, 2 lipca. Pszena nr. 0. 12½-11½ tal. Nr. 0 i 1 11½-11, rżana Nr. 0 9½-8½ tal. Nr. 0 i 1 8½-8 tal.

Giełda berlińska

2 lipca.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 78-96 talar. wedle gat. żąd. 78-80, 70ta — tal. ze śpich. i dwor. pl. na lipiec 88½-87½-88, lipiec-sierpień 88½-84½-85, sierpień-wrzesień — wrzesień-paźd. 80½-80 tal. pl.

Zyto: per 1000 kilo w miejscu 58-65 tal. wedle gat. żąd. rosyjs. 57-58 tal., krajowe — tal. z dworca placono, na lipiec 57½-58½, lipiec-sierpień 55½-56½, sierpień-wrzesień — wrzesień-paźd. 54½-55 tal. pl.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 52 — 67 talarów wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 50-59 tal. wedle gatunku żąd.; wschodni-pruski 52-55, czeski 52-56, zach.-pruski — saski —, pomorski 55-57½, piękny pomorski — tal. z kolei placono, na lipiec 51½, lipiec-sierpień 48½-49½, wrzesień-październik 46½ tal. pl.

Groch per 1000 kilo do gotowania 53-57 tal., na paszę 50-52 talarów.

Rzepak per 1000 kilo na wrzesień-październik 90 talarów placono.

Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 20½ tal.; na lipiec i lipiec-sierpień 20½-20½, wrzesień-październik 20½-20½ tal. plac.

Olej lniany per 100 kilo w miejscu 25 tal.

Olej skalny per 100 kilo w miejscu 11½ tal.

Okowita per 100 kilo a 100% = 10,000% w miejscu bez beczki 20 tal. 18-20 sbr. placono, na lipiec i lipiec-sierpień 20 tal. 11-18-17 ar, sierpień-wrzesień 19 tal. 11-18-17 ar, wrzesień-październik 19 tal. 8-10 sbr. pl.

Giełda wrocławska

2 lipca.

Zyto: per 1000 kilo wyżj; na lipiec 61½, lipiec-sierpień 58½, sierpień-paźd. 54½-55½, paźd.-listopad 53½ pl. i żąd., listopad-grud. 52½ tal. pl.

Pszenica: per 1000 kilo na czerwcu 94 żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo 62 tal. p.

Owies: per 1000 kilo na czerw. 54 tal. plac. wrzesień-paźd. — tal. żąd.

Rzepak: per 1000 kilogr. na wrzes.-paźd. 95 żąd.

Olej rzepiowy per 100 kilo ślubięj; w miejscu 20½ tal. żąd., na lipiec 20½ p., sierp.-wrzesień 20½ żąd., wrzesień-październik 20½-20½ tal. pl. i żąd.

Okowita za 100 litrów po 100% nieco słabiej; w miejscu 20 tal. żądano 19½ tal. pl., na lipiec i lipiec-sierpień 19½ plac., sierpień-wrzesień 20 tal. z. wrzesień-październik 19 tal. pl., październik-list. 18½ plac.

Kursa telegraficzne.

W księgarni Zupanskiego wyszło dziełko: (3636)

Wyborców powiatu chodzkiego zapraszamy na walne zebranie na dzień 5 lipca

o godzinie 3-ciej po południu, w hotelu pod Czarnym Orłem w Chodzieży odbyć się mające.
Porządek dzienny:
Obór komitetu powiatowego i
Obór delegata dla wyboru komitetu centralnego.
(3674)
Stanisław Graff.

W Ekspedycji „Dziennika Poznańskiego” nabyć można:

Ilustrowany Przewodnik
PO

WIEDNIU
i jego okolicach

oraz po

Wystawie powszechnej,
z dołączeniem

planu Wiednia i planu
sytuacyjnego wystawy
powszechnej z szczegó-
łowemi objaśnieniami.

Cena egzemplarza w zwyczajnej o-
prawie 1 tal. 10 sgr. — w ozdobnej
oprawie 1 tal. 20 sgr.

Akcept bez daty, wydany ku-
pcowi Kaufmann Kaphan
ze Srody na tal. 790 przez pana
Flor. Radonskiego a porę-
czony przeze mnie, w dniu 24 czer-
wca br. w całości tomu kupcowi
wyplacony, zaginał mi, co do publi-
cnej podaje wiadomości. (3708)

Mateusz Howiecki.

Sztukator J. Budeker z dniem
dzisiejszym uwolnionym został z mego
interesu i dla tego proszę, aby mu za-
danych nie dawano, zlecen, mianowicie
żadnych nie wypłacano mu nic dla mnie.

Zlecenia przyjmują się w
pracowni przy Fryderyko-
wskiej ul. 20. (3723)

T. Milczewski,

Pracownia sztukatorska

Fryderyk. ul. 20 na sali.

Nauczycielka, Polka, muzykalna, zna-
jąca oprócz języka ojczystego język francuzki,
niemiecki i biegała w ręcznych robotkach po-
szukuje miejsca. Blizsza wiadomość w Eksp.
Dzienn. Pozn. pod Nr. 3718. (3718)

Zdatni ślusarze

mogą znaleźć zatrudnienie w
fabryce Cegielskiego
w Poznaniu. (3707)

A. Barcikowski

w Mieścieku

polecą się szan. obywatelstwu jako

dekarz,

zaopatrzone w najlepsze rekomendacje,
do pokrywania dachów papą, dachówką,
łupkiem jak i renowacji i smarowa-
nia smołą starych dachów. Również
polecą skład swój dobrze zaopatrzony
w tekturę smołowcową, as-
falt, smołę kamienną, lak-
ier, lizytwy, gwoździe itd.
(3661)

Der Jugendspiegel.

Naukowe, przystępne
traktowanie
stałości
męskiej
z własnej
pochodzący
winy.

W. Bern-
hardt,
Berlin,
Simeonstr. 2.

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

ZIENNIK MÓD,
Pismo dla Polek,

wyszedł z druku Nr. 19 i rozestany został wszystkim
prenumeratorom. Przedpłata kwartalna z rycinami kolorowanymi
3 zlr. (2 tal.) bez rycin kol. 2 zlr. (1 tal. 10 sgr.) Prenumero-
wać można w Administracji „Dziennika MÓD” w Krakowie
Grodzka ul. 1. 69 oraz we wszystkich księgarniach i urzędach
pocztowych tak w kraju jak za granicą.
(3710)
Z Nr. 19 rozpoczyna się IV. kwartał tego pisma.

J. LISSNER
5. Wilhelmowski plac 5.
Allgemein wissenschaftl.
Bücherzirkel.
Czytelnia polska i fran-
cuzka. (3664)

Adolf Beik
(3701) Kozia ulica 24.

Obywatel w dojrzałym wieku, osamo-
towany przez śmierć żony, bez rodziny, wy-
próbowanych sił i zdolności, pragnie umie-
szczenia w charakterze generalnego za-
rządcy dóbr większych, z fabryką, skoroby
takowa znajdowała się, z plenipotencją lub
bez, z kaucją 200 tal., wolny każdego czasu
do przyjęcia obowiązków. Zgłoszenia
pod adr. X. X. poste restante
Srem. (3725)

Wszelkie choroby
nawet najcięższe
każdej chwili ustę-
pują po użyciu pigu-
łek anti-newralgij-
nych dra CRONIER.
Sklad w Paryżu w
aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19,
w Poznaniu w aptece dra Mankiewi-
cza i u R. Barcikowskiego w Ba-
zarze, w Warszawie w składzie towarów
aptecznych pp. Gallego i Spiesaa.
(1815)

Dra Beringuier'a olej
(kwintesencja wody kolońskiej)

jest dla swej znakomitej jakości w domu bardzo
użytecznym w podróży pomocnym i przy
toalecie przyjemnym; butelka po 12 i 7 1/2 sgr.
Dra Beringuier'a olej
(3701)

Jedyną składnią w Poznaniu C. W. Kohlschütter,
Wrocławska ulica 3 i u F. Fromma, Plac Sapieżyński, jako też w Mię-
dzychodzie: L. Stargard, Bydgoszcz: Teod. Thiel, Wschowie: Karol
Wetterström, Gnieźno: J. B. Lange, Grodzisk: Ludwik Streisand, Ino-
wrocławiu: J. Lindenberg, Krotoszynie: A. Levy, Nakle: A. Podgórski,
w Nowym Tomysku: W. Peckert, Ostrowie: C. E. Wichura, Pleszewie:
J. Joachim, Rawicz: R. F. Frank, Pile: A. Zielsdorf, Skwierzynie:
Michał Schwarz, Września: W. Schenke, Trzemesznie: Konst. Priebel
we Wolsztynie: E. Anders.

Bardzo dobrą, w największym znajdującą
się porządku, prawie nową
lokomobilę Clayton'a & Shuttleworth'a
i
10-cio-konną młocarnią parową,
młocącą czysto, dającą zboże stósowne na targ i mającą sito do
sortowania wedle woli ustawić się mogące, mam po dostępnej cenie
do sprzedania.
Friedländer'a interes machin i komisyjny
Wrocław, Salvatorplatz 3 i 4.

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Cena 17 sgr.
w frankowa-
nych koper-
tach u
W. Bern-
hardt,

Najważniejsza i naj-
pełniejsza książka,
jaka kiedy-
kolwiek o-
tym została
napisana,
przedmio-
cie.

Zyto św. Jańskie
LUDWIK KUNKEL.

Zamówienia na
Pszenicę (proboszczowską
kujawską
sandomirską
frankensteinską
Żyto (proboszczowskie
podwójne hiszpańskie
zelandzkie
kampijskie
jako też na wszelkie inne gatunki zboża
do siewu
nie mniej na wszelkie
nawozy sztuczne
przyjmują już dzisiaj
Bniński, Chłapowski,
Plater i Spółka.

Makę z kości parowaną i preparowaną, super-
fosfaty z guana Bakerowego i węgiel z kości,
amoniakowe i superfosfaty z krwi jako
tę wszystkie inne sztuczne nawozy poleca pod gwa-
rancją zawartości
chemiczna fabryka nawozów
Maurycy Milch i Sp.

Z powodu swych balzamicznych części tak bardzo zbawiennie, upi-
szające i orzeźwiająco działającego mydła balzamiczne z orze-
chów ziemnych braci Leder kawałek z opisem użycia 3 sgr. —
4 kawałki w jednej paczce 10 sgr. —
Można zawsze dostać w Poznaniu u C. W. Kohlschütter,
Wrocławska ulica 3 i u F. Fromma, Plac Sapieżyński, jako też w Mię-
dzychodzie: L. Stargard, Bydgoszcz: Teod. Thiel, Wschowie: Karol
Wetterström, Gnieźno: J. B. Lange, Grodzisk: Ludwik Streisand, Ino-
wrocławiu: J. Lindenberg, Krotoszynie: A. Levy, Nakle: A. Podgórski,
w Nowym Tomysku: W. Peckert, Ostrowie: C. E. Wichura, Pleszewie:
J. Joachim, Rawicz: R. F. Frank, Pile: A. Zielsdorf, Skwierzynie:
Michał Schwarz, Września: W. Schenke, Trzemesznie: Konst. Priebel
we Wolsztynie: E. Anders.

Wierchowice ciemno-
kaszanowaty, arabska kłacz peł-
nej krwi, z żrebkiem ogierkiem
o 3 tygodniach; 3 wierchowce
ujężdżone wojskowo, bardzo do-
bre także dla inspektorów gospodarskich, są
za dostępną cenę do sprzedania w Ogródzie
Ludowym Król. ul. 18. (3722)

Hugon Blennow,
maszalnierz.

Od 1 października r. b. znajdzie
miejsce w Wiatrowie pod Wą-
grówcem (3714)

dobry ogrodnik,
obeznany z prowadzeniem drzew owoc-
owych, inspektorów i oranżeryi.

Dobry trzeźwy kowal i zdatny
maszynista znajdują niezwłocznie
miejsce w Wiatrowie pod Wą-
grówcem. (3713)

Dom Boguszy p. Xiąż potrzebuje
w swoim zawodzie praktycznie wykształconego
młynarczyka,
kawalera, któryby wykazać się mógł, iż pra-
ktykował w młynie parowym. Zgłoszenia oso-
biste przyjmie rządca w Dom. Kruczyn.
Zaświadczenia są nieodzowne potrzebne.
(3611)

30 sztuk silnych i roslých ro-
boczych wołów, 20 sztuk za-
datnych do pracy w parę, 10 szt.
zaś trzeźwelnich ma na sprzedaż
A. Piotrowski
(3707)

Wierchowice ciemno-
kaszanowaty, arabska kłacz peł-
nej krwi, z żrebkiem ogierkiem
o 3 tygodniach; 3 wierchowce
ujężdżone wojskowo, bardzo do-
bre także dla inspektorów gospodarskich, są
za dostępną cenę do sprzedania w Ogródzie
Ludowym Król. ul. 18. (3722)

Hugon Blennow,
maszalnierz.

Od 1 października r. b. znajdzie
miejsce w Wiatrowie pod Wą-
grówcem (3714)

dobry ogrodnik,
obeznany z prowadzeniem drzew owoc-
owych, inspektorów i oranżeryi.

Dobry trzeźwy kowal i zdatny
maszynista znajdują niezwłocznie
miejsce w Wiatrowie pod Wą-
grówcem. (3713)

Dom Boguszy p. Xiąż potrzebuje
w swoim zawodzie praktycznie wykształconego
młynarczyka,
kawalera, któryby wykazać się mógł, iż pra-
ktykował w młynie parowym. Zgłoszenia oso-
biste przyjmie rządca w Dom. Kruczyn.
Zaświadczenia są nieodzowne potrzebne.
(3611)

30 sztuk silnych i roslých ro-
boczych wołów, 20 sztuk za-
datnych do pracy w parę, 10 szt.
zaś trzeźwelnich ma na sprzedaż
A. Piotrowski
(3707)

Wierchowice ciemno-
kaszanowaty, arabska kłacz peł-
nej krwi, z żrebkiem ogierkiem
o 3 tygodniach; 3 wierchowce
ujężdżone wojskowo, bardzo do-
bre także dla inspektorów gospodarskich, są
za dostępną cenę do sprzedania w Ogródzie
Ludowym Król. ul. 18. (3722)

Hugon Blennow,
maszalnierz.

Od 1 października r. b. znajdzie
miejsce w Wiatrowie pod Wą-
grówcem (3714)

dobry ogrodnik,
obeznany z prowadzeniem drzew owoc-
owych, inspektorów i oranżeryi.

Dobry trzeźwy kowal i zdatny
maszynista znajdują niezwłocznie
miejsce w Wiatrowie pod Wą-
grówcem. (3713)

Dom Boguszy p. Xiąż potrzebuje
w swoim zawodzie praktycznie wykształconego
młynarczyka,
kawalera, któryby wykazać się mógł, iż pra-
ktykował w młynie parowym. Zgłoszenia oso-
biste przyjmie rządca w Dom. Kruczyn.
Zaświadczenia są nieodzowne potrzebne.
(3611)

30 sztuk silnych i roslých ro-
boczych wołów, 20 sztuk za-
datnych do pracy w parę, 10 szt.
zaś trzeźwelnich ma na sprzedaż
A. Piotrowski
(3707)

Wierchowice ciemno-
kaszanowaty, arabska kłacz peł-
nej krwi, z żrebkiem ogierkiem
o 3 tygodniach; 3 wierchowce
ujężdżone wojskowo, bardzo do-
bre także dla inspektorów gospodarskich, są
za dostępną cenę do sprzedania w Ogródzie
Ludowym Król. ul. 18. (3722)

Hugon Blennow,
maszalnierz.